

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 listopada 2015 r.,
sprawy A. Ł.
skazanego z art. 280 § 2 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 kwietnia 2015 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.
z dnia 2 grudnia 2014 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1/ oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2/ zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. Kancelaria
Adwokacka kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym
23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3/ zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 r., Sąd Okręgowy w B. uznał A.Ł. za winnego tego, że w dniu 4 lutego 2011 r. w B., przy ul. G. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim użyciu przemocy wobec pokrzywdzonego W. A. polegającej na uderzeniu go łokciem w twarz, zadaniu ciosu niebezpiecznym narzędziem – tasakiem w czoło nad lewym okiem, kopaniu i biciu

po całym ciele, czego następstwem były obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych okolicy lewego łuku brwiowego, stłuczenia tkanek okolicy prawego łuku żebrowego i prawego uda oraz złamaniu zęba 23, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas nie przekraczający 7 dni, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia portfela z zawartością pieniędzy kwocie 60 zł oraz telefonu komórkowego marki Samsung o wartości 899 zł, przy czym czynu tego dokonał w ciągu pięciu lat od dobytcia kary łącznej 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 1 czerwca 2005 r. za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – to jest przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., wymierzył karę 5 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając: „1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia w postaci niewłaściwie przyjętej tezy, jakoby oskarżony A. Ł. uderzył pokrzywdzonego niebezpiecznym narzędziem w postaci tasaka, a ponadto dokonał zaboru w celu przywłaszczenia portfela wraz pieniędzmi w kwocie 60 zł oraz telefonu marki Samsung czym wypełnił znamiona art. 280 § 2 k.k., albowiem z akt sprawy (zeznań świadków [...], jak również samego pokrzywdzonego oraz opinii biegłego W. M.) wynika odmienny od ustalonego przebieg zdarzenia, w którym oskarżony nie uderza pokrzywdzonego w/w tasakiem, a ponadto nie zabiera w celu przywłaszczenia rzeczy W. A.; 2. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść skarżonego wyroku w postaci naruszenia dyspozycji art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. tj. poprzez aprioryczne i dowolne przyjęcie, iż motywem działania oskarżonego była chęć osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim zadaniu ciosów pokrzywdzonemu, w tym ciosu tasakiem, szczególnie w perspektywie złożonych zeznań przez pokrzywdzonego oraz świadków, opisanego stanu miejsca zdarzenia, jak i opinii biegłego, które to środki dowodowe prowadzą do wniosków zgoła odmiennych, pozwalających przypisać oskarżonemu ewentualnie naruszenie nietykalności pokrzywdzonego, albowiem mienie pokrzywdzonego nie zostało zabrane przez oskarżonego, zaś obrażenia W. A. mogły powstać w mechanizmie biernym”.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji obrońca skazanego zarzucił (według numeracji SN):

„I. rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegające na uchybieniu zasadom logicznego rozumowania, a wyrażające się w uwzględnieniu zarówno przez Sąd I i II instancji niepełnej i nierozstrzygającej definitywnie w zakresie mechaniki powstania urazów u pokrzywdzonego, opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, w której dokonana interpretacja obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony, budzi istotne wątpliwości co do tego, czy powstały one w mechanizmie czynnym czy biernym, w szczególności z uwagi na brak obiektywnego kryterium odniesienia (nie odnaleziono narzędzia rzekomo użytego przez skazanego), co w konsekwencji doprowadziło do przerzucenia na skazanego ciężaru udowodnienia swojej niewinności wbrew zasadzie domniemania niewinności; b) art. 201 k.p.k. w zw. z art 5 § 2 k.p.k. polegające na zaakceptowaniu przez sąd odwoławczy, pomimo podniesionych zarzutów apelacyjnych, zaniechania przez Sąd I instancji postąpienia zgodnie z nakazami przepisu art. 201 k.p.k., przyjmującego za podstawę ustaleń stanu faktycznego niepełnej i niejasnej (nie wykluczającej biernego mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego) opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu medycyny sądowej; c) art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez oparcie podstawy rozstrzygnięcia na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych, w szczególności poprzez uznanie – z rażącym przekroczeniem zasad logicznego rozumowania i przysługującego Sądowi prawa swobodnej oceny dowodów – za wiarygodne niezwyfikowanych żadnym dowodem zeznań pokrzywdzonego, który znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu oraz silnych środków farmakologicznych, z jednoczesnym odmówieniem waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz świadków [...], które pozostają konsekwentne i

korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie”. W razie niepodzielenia sformułowanych wyżej zarzutów, obrońca zarzucił: II. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci błędnej kwalifikacji prawnej czynu tj. przypisanie oskarżonemu sprawstwa rozboju z art. 280 § 2 k.k.

Skarżący się wniósł o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pkt. I lit. a i c kasacja zwrócona jest w istocie przeciwko wyrokowi Sądu I instancji i pod pozorem naruszenia wskazanych przepisów postępowania ponawia, sformułowany wcześniej w apelacji, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który jest niedopuszczalny na etapie postępowania kasacyjnego (*arg. ex art. 523 § 1 k.p.k.*).

Wbrew uzasadnieniu zarzutu zawartego w pkt. I lit. b, skarżący się w apelacji nie sformułował zarzutu obrazu przez Sąd *meriti* art. 201 k.p.k., a jedynie zaprezentował własną ocenę wniosków płynących z opinii biegłego W. M. W takiej sytuacji nie doszło do nierozpoznania apelacji w omawianym zakresie.

Dalej obrońca skazanego zarzucił, że wynikające z tej opinii wątpliwości nie zostały rozstrzygnięte na korzyść skazanego, natomiast uchybienie to nie zostało konwalidowane przez Sąd odwoławczy. Tymczasem Sąd Apelacyjny słusznie dostrzegł, że nie są odosobnione przypadki, gdy biegły z zakresu medycyny sądowej wskazuje różne możliwe mechanizmy powstania określonych obrażeń, określa urazy i narzędzie, które mogły je wywołać, czyli określa stopień prawdopodobieństwa w tym zakresie. Fakt, że opinia dopuszcza różne mechanizmy powstania ujawnionych obrażeń, nie jest jeszcze równoznaczny z istnieniem w tym zakresie wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości w rozumieniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k., którego to naruszenia, *nota bene*, skarżący nie zarzucił wprost Sądowi Okręgowemu, jednak zarzut taki zdaje się wynikać z treści uzasadnienia kasacji. Sąd odwoławczy niewątpliwie słusznie uznał, że dowód z opinii biegłego podlega – jak każdy inny dowód przeprowadzony w toku przewodu sądowego – ocenie zgodnie z regułami art. 7 k.p.k., przy czym swoistość tej oceny

polega na tym, że nie chodzi tu o kwestie wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań i wyjaśnień, lecz o ocenę wartości rozumowania zawartego w opinii w kontekście pozostałych zebranych w sprawie dowodów. Stąd relacja pokrzywdzonego, w której opisał sposób powstania obrażeń ciała, koresponduje ze spostrzeżeniami biegłego, który przyjął, że rana znajdująca się na czole pokrzywdzonego nad łukiem brwiowym mogła powstać na skutek ciosu zadanego tępą krawędzią tasaka (s. 18-19 uzasadnienia SA). W przypadku, w którym biegły bierze pod uwagę różne możliwości przebiegu określonego zdarzenia, obowiązkiem Sądu jest skonfrontowanie każdej z nich z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Z obowiązku tego należycie wywiązał się Sąd Okręgowy (uzasadnienie SO, s. 50-52), zaś ocenę powyższą zasadnie podzielił Sąd Apelacyjny (uzasadnienie SA, s. 19).

Biegły rozważył przecież możliwość uderzenia przez pokrzywdzonego głową o mebel i bez wątpliwości stwierdził, że uderzenie pokrzywdzonego głową o tapczan znajdujący się w pokoju A. N., to jest jedyny mebel, na którym ujawniono ślady krwi, nie mogłoby spowodować takiej rany wobec zaokrąglenia brzegów i elastyczności tapicerki (uzasadnienie SO, s. 52). Nie jest zatem uprawnione stwierdzenie, że opinia biegłego jest niepełna czy niejasna, albowiem niesformułowanie przez biegłego jednego, kategorycznego wniosku co do mechanizmu obrażeń, lecz wskazanie na różne możliwości w tym zakresie z uwypukleniem tych najbardziej prawdopodobnych świadczy o rzetelności biegłego, rozważającego kilka wariantów przebiegu zdarzeń, a w konsekwencji – wyrazem jego obiektywizmu. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w najmniejszym nawet stopniu nie daje podstaw do sformułowania pod jego adresem zarzutu dowolności czy uchybienia regułom logicznego rozumowania w odniesieniu do kwestionowanej w kasacji opinii biegłego.

Ewentualne wątpliwości, czy przedmiotowe obrażenia powstały w mechanizmie czynnym, czy też biernym, zostały należycie rozpatrzone i w konsekwencji rozwiane już przez Sąd I instancji, który oprócz odwołania się do opinii biegłego, na podstawie protokołu oględzin pokoju A. N. i dołączonych do niego fotografii wywiódł, że żaden ze śladów krwi nie znajdował się na ostrych krawędziach mebli ani innych elementach wyposażenia pokoju A. N.

Powyższe dowody zestawione z podstawowymi dla ustalenia stanu faktycznego pierwotnymi depozycjami W. A. (z postępowania przygotowawczego) pozwoliły na rzetelne ustalenie faktycznego przebiegu zdarzeń i wykazanie, że jego obrażenia nie powstały w mechanizmie biernym, lecz na skutek działania skazanego. Skoro bowiem pokrzywdzony nie mógł uderzyć się o jakikolwiek mebel z wyjątkiem łóżka A. N., zaś uderzenie o nie, wobec zaokrąglenia jego brzegów i elastyczności tapicerki, nie mogłoby spowodować takiej rany, to logicznym było, że obrażenia nie powstały w wyniku przewrócenia się W. A., tylko poprzez uderzenie określonym przedmiotem, w tym przypadku – tasakiem. Czyni to wiarygodną wersję zdarzeń relacjonowaną początkowo przez pokrzywdzonego, natomiast przemawia za nieuwzględnieniem w tym zakresie wyjaśnień skazanego.

Na marginesie, zupełnie gołosłowny jest zarzut autora kasacji, że nie znaleziono narzędzia, którym zostały zadane obrażenia, skoro H. N. podkreśliła, że dokonujący przeszukania jej mieszkania funkcjonariusze Policji obejrzeliby należący do niej tasak. Stwierdzenie policjantów, jakie padło wówczas, że nie jest to narzędzie, którego szukają (uzasadnienie SO, s. 23-24) w żaden sposób nie przesądza, że przedmiotowy tasak nie został w rzeczywistości użyty do zaatakowania pokrzywdzonego, a dowodzi co najwyżej tego, że na tamtym etapie postępowania funkcjonariusze podejrzewali użycie innego narzędzia.

Stąd nie można uznać, że wyrok Sądu Apelacyjnego nie zawierał wnikliwej analizy materiału dowodowego, a opinia biegłego została przyjęta bezkrytycznie zarówno przez Sąd meriti, jak i II instancji.

Pozostałe zarzuty kasacji, wyrażające się w rażącym naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. sprowadzają się do niezasadnego obdarzenia wiarą zeznań pokrzywdzonego W. A. i odmówienia wiarygodności depozycjom świadków H. i A. N. Zarzuty w tym zakresie sprowadzają się jednak wyłącznie do przedstawienia subiektywnej wersji przebiegu zdarzeń i własnej interpretacji oraz oceny przeprowadzonych w toku przewodu sądowego dowodów, z odwołaniem się do korzystnych dla skazanego fragmentów zeznań świadków H. N. i A. N., a także zeznań pokrzywdzonego W. A. złożonych na rozprawie w dniu 13 maja 2013 r. Tymczasem Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił, w jakim zakresie obdarza wiarą zeznania ww. świadków, a w jakiej części odmawia im wiary i dlaczego. Także Sąd

Apelacyjny przeanalizował zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu, dokonując ich wnikliwej oceny. Szczególnie odnosi się to do zeznań pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że podstawą do zakwestionowania zeznań pokrzywdzonego nie może być li tylko fakt, że znajdował się on w stanie nietrzeźwości, skoro fakt ten nie przeszkodził W. A. w sposób zborny, spokojnie i rzeczowo zrelacjonować przebiegu zdarzeń. Na zborność pokrzywdzonego i jego właściwą percepcję umysłową, umożliwiającą wiarygodne zrelacjonowanie zdarzeń z mieszkania A. N. wskazują przede wszystkim dowody, które zostały utrwalone bezpośrednio po zdarzeniu, tj. pomiędzy godziną 20:13, a 20:46 (s. 14 uzasadnienia SA). Chodzi o dokumentację medyczną przytoczoną na stronie 13 pisemnych motywów Sądu Apelacyjnego, z której wynika, że pokrzywdzony godzinę po zdarzeniu był przytomny, logiczny i spokojny. Niezwykle istotne są także zeznania J. F. – policjanta, a zatem osoby, która zawodowo przeprowadza przesłuchania i niewątpliwie potrafi wiernie opisać stan psychofizyczny osoby przesłuchiwanego. Funkcjonariusz ten zdecydował się na przeprowadzenie przesłuchania W. A., pomimo, że wiedział, iż pokrzywdzony nie był trzeźwy. Świadek ten podał, że pokrzywdzony zachowywał się w sposób adekwatny do sytuacji, nie mylił faktów i, pomimo niekwestowanej nietrzeźwości, prezentował właściwy kontakt. Powyższe dowody nie potwierdzają hipotez kasacji, jakoby zeznania pokrzywdzonego, ze względu na jego znajdowanie się pod znacznym wpływem alkoholu i silnych środków farmakologicznych, były niewiarygodne i niezwyfikowane żadnym innym dowodem.

W sprawie nie wykazano też, by pokrzywdzony zażywał lek o nazwie „Tramal” w takiej dawce, która połączona z alkoholem uniemożliwiłaby właściwe postrzeganie wydarzeń. Skarżący się nie posiada wiedzy fachowej, by przesądzić o takiej ewentualnej interakcji środków psychoaktywnych, natomiast nie sformułował zarówno w apelacji, jak i w kasacji zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu w tym zakresie.

Sąd Okręgowy dokonał kompleksowej analizy zeznań pokrzywdzonego i określił, którą z relacji uznaje za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy, a której i w jakim zakresie odmawia zgodności z prawdą i czynił to w obliczu wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym także tych, o których nie wspomina

autor kasacji (zeznań [...]), oraz w oparciu o zgromadzoną w toku procesu dokumentację medyczną. Także opinia biegłej psycholog U. M. wskazała na wysoką wartość dowodową zeznań pokrzywdzonego, albowiem ma on niską skłonność do przedstawiania informacji nieprawdziwych oraz brak skłonności do konfabulacji. Sąd *meriti* również szczegółowo wyjaśnił, dlaczego w niewielkim stopniu na prawdzie polegają zeznania H. N. i A. N. oraz dlaczego nie są prawdziwe wyjaśnienia oskarżonego, a także zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie w dniu 13 maja 2013 r. Ocena, zaakceptowana następnie przez Sąd Apelacyjny, nie budzi wątpliwości pod kątem jej zgodności z regułami art. 7 k.p.k. Skarżący się nie wykazał żadnych ułomności w rozumowaniu Sądu, który obszernie wyjaśnił, że okolicznościami, które motywowały pokrzywdzonego do złożenia zeznań mających umniejszyć winę skazanego A. Ł. (s. 12 uzasadnienia SO), a nawet wpływania na świadka L. S., był strach przed skazanym przynależącym do subkultury więziennej, który groził mu, że „zrobi z nim porządek” (s. 33-34 i 39 uzasadnienia SO).

Sąd Apelacyjny nie miał zatem najmniejszych podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy

Chybiony jest również argument co do naruszenia art. 280 § 2 k.k. poprzez jego zastosowanie, skoro jak wskazano na wstępie, obrońca kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Tymczasem obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Przy prawidłowo nakreślonym stanie faktycznym subsumpcja dokonana przez Sąd *meriti* była prawidłowa. Kwestie obejmujące zamiar skazanego zostały następnie należycie rozważone przez Sąd Apelacyjny (s. 18 uzasadnienia). Uznanie za wiarygodne wszystkich zeznań pokrzywdzonego z wyjątkiem złożonych w dniu 13 maja 2013 r., uprawniało oba Sądy do przyjęcia, że skazany, po uderzeniu pokrzywdzonego tasakiem w głowę ukradł mu portfel oraz telefon, którego oddania wcześniej się domagał, czym wyczerpał znamiona zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. natomiast tylko plecak W. A. został przez niego porzucony w mieszkaniu, albowiem – z obawy o własne zdrowie i życie – nie wrócił po niego tylko oddalił się z nieruchomości przy ul. G. w B. (s.

58-59 uzasadnienia SO). Kwestionowanie zatem zamiaru zaboru mienia (s. 5 kasacji) ogranicza się wyłącznie do niepopartych żadnymi dowodami twierdzeń obrony, jakoby także telefon i portfel zostały przez pokrzywdzonego porzucone w mieszkaniu, podczas gdy pokrzywdzony (w zeznaniach uznanych za wiarygodne) od początku relacjonował, że portfel został mu zerwany z łańcuszka, zaś telefon wyjęty z kieszeni.

Z uwagi na fakt, że kasacja nie zawierała jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które pozwalałyby na zakwestionowanie stanowiska Sądu drugiej instancji, podlegała oddaleniu, jako oczywiście bezzasadna.

Skazany, wobec jego aktualnej sytuacji majątkowej i ograniczonej możliwości zarobkowania w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności, został, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Sporządzenie i wniesienie w tej sprawie kasacji przez obrońcę z urzędu uzasadniało zasądzenie z tego tytułu stosownego wynagrodzenia.

kc